



krótko

O historii i nie tylko

PNIÓW. 21 czerwca po raz 13. odbędą się Dni Historii Pniowa. Z prelekcją zaproszony został historyk dr Jacek Schmidt. Wykład połączony zostanie z promocją jego książki pt. „Dzieje Pniowa”. W programie również wystawa malarstwa Łukasza Mrzygłoda. Wystąpi także franciszkański zespół „Granifer” z Wrocławia. Impreza odbędzie się w sali „Ruch” w Pniowie, początek o godz. 16.00.

Muzyczny czwartek

BYTOM. W ramach III Festiwalu Muzyka na Rozbarku okolicznościowy koncert odbędzie się w parafii św. Jacka. W czwartek 18 czerwca o godz. 19.00 wystąpi „Kwartet Rozbarski”.

Młodzież z diecezji w Lednicy

Mieć czas dla Boga

Wśród kilkudziesięciu tysięcy młodych, którzy w tym roku przyjechali do Lednicy, **była również spora grupa z naszej diecezji.**

Są takie miejsca modlitwy, w których wyjątkowy klimat przyciąga rzesze z różnych stron kraju, a nawet zza granicy. Do nich niewątpliwie należą błonia nad Jeziorem Lednickim, gdzie pod wielką bramą – rybą, gromadzi się, jak mówi o. Jan Góra, kwiat polskiej młodzieży. Klimat tego miejsca budują barwne procesje, śpiewy, modlitwy oraz tysiące tańczących i radujących się młodych ludzi. Wielu przyznaje się do tego, że właśnie w Lednicy dokonało się ich nawrócenie, bo tam wielu po latach przystąpiło znowu do sakramentu pokuty.

Tegoroczne, XIII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych, przebiegało pod hasłem „Rozpoznaj czas” i jak zwykle z tematem spotkania wiązał się wyjątkowy



Z naszej diecezji do Lednicy wyjechało ponad 700 młodych ludzi. Na zdjęciu tańcząca młodzież z Gliwic

prezent. Czas jest tym, co otrzymaliśmy od Boga i mamy go tyle, ile On nam przeznaczył. Dlatego powinniśmy wykorzystać go najlepiej jak potrafimy. Jest to czas Boży, w którym każdy ma swoje miejsce, a który w jakiejś części powinien należeć także do Boga. – Często tłumaczymy się, że nie mamy czasu dla Boga, bo wiele ważniejszych spraw było na głowie – komentuje tegoroczne spotkanie ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży. O. Jan wyszedł

więc naprzeciw młodym i każdemu ofiarował brewiarz, który ma pomóc w konkretnym przeżywaniu czasu poświęconego Bogu, zaś ponowny wybór Chrystusa umocnił siłę do trwania przy Panu. Swoje uroczystości przeżywali w Lednicy także ojcowie franciszkanie, którzy każdego uczestnika obdarzyli kopią krzyża z San Damiano. Naszą diecezję na lednickich polach reprezentowało ponad 700 młodych ludzi. **mg**

Wszyscy zajęli pierwsze miejsce



RUSINOWICE. Już dziewiąty raz przyjechali na sportowe zmagania niepełnosprawni z całego regionu

W Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjnym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach 6 czerwca br. odbyła się IX Śląska Olimpiada Niepełnosprawnych oraz IX Powiatowa Spartakiada pod hasłem „Ducha mamy sportowego”. Uczestniczyło w niej ponad 500 osób z całego Śląska. Olimpiada rozpoczęła się Mszą, której przewodniczył ks. Rudolf Badura, dyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej. Po niej uczestnicy olimpiady przeszli na miejsce sportowej rywalizacji. Dużą atrakcją był pokaz szermierki w wykonaniu niepełnosprawnych, którzy brali udział w paraolimpiadzie w Sydney i Pekinie. Rozgrywane były różne konkurencje m.in. bieg sprinterski, pchnięcie kulą, rzut piłką do kosza. Wszyscy uczestnicy zajęli pierwsze miejsca, a każdy otrzymał medal, pamiątkowy dyplom i upominek. **Ks. Jan Łojczyk**

Pod urokiem lasu



ANNA KISER

Justyna Matziol – laureatka ogólnopolskiego konkursu „Mój las”

LUBLINIEC. Dużym sukcesem uczennicy drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego ZSO-T w Lublińcu zakończył się ogólnopolski konkurs „Mój las”. Jest on organizowany

już od ponad dwudziestu lat przez Ligę Ochrony Przyrody oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. Mieszkająca w Łągiewnikach Małych Justyna Matziol zajęła w nim drugie miejsce (pierwszego nie przyznano) w swojej kategorii wiekowej, za pracę poświęconą znaczeniu różnorodnych funkcji lasu dla gospodarki, środowiska i społeczeństwa. Nagrodę odebrała w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie. – Jest ona dla mnie dużą satysfakcją, gdyż otrzymałam ją, realizując swoje zainteresowania – powiedziała Justyna. Bodźcem do jej napisania był półtoratygodniowy pobyt w Puszczy Augustowskiej podczas ubiegłorocznych wakacji. Do głównych jej zainteresowań należą turystyka i język angielski. Uczęszcza do klasy o profilu menedżerskim, myśli o studiowaniu turystyki lub kulturoznawstwa. W przyszłości chciałaby zwiedzić Afrykę. **Ant**

Legendy Pyskowickie

PYSKOWICE. Kolejny raz pyskowicki rynek zmienił się w jarmark średniowieczny, na którym zagóścili kupcy z całej Polski. Podczas kolejnych już Legend Pyskowickich prezentowano dawne rzemiosła, takie jak: mincerstwo, kowalstwo, garncarstwo, skórnictwo czy bartnictwo. W tym samym miejscu niezwykle waleki toczyli rycerze. Teatr „Gry i Ludzie” z Katowic przedstawił

W ostatnią niedzielę maja na pyskowickim Rynku podawano „dawne jado”

zaś kolejną legendę o dalszych losach założycieli Pyskowic – braci Pisko. Na scenie wystąpił m.in. burmistrz miasta Waclaw Kęska, który wcielił się w rolę seniora rodu. Tradycyjnie finałem imprezy był widowiskowy spektakl uliczny. Tym razem organizatorzy Legend Pyskowickich wybrali piękną i niezwykle emocjonalną „Balladę o Janie Wnęku”. **Pj**



PAWEŁ JURK

Gala piosenki religijnej

ZABRZE. W kościele św. Teresy w Zabrze odbył się 3 czerwca IV Miejski Konkurs Piosenki Religijnej. Organizatorem był Zespół IV Miejski Konkurs Piosenki Religijnej. Organizatorem był Zespół Szkół nr 10 oraz doradca metodyczny religii Irena Trzysiok. W sumie do konkursu stanęły 32 zespoły oraz soliści ze wszystkich typów szkół – od podstawowych po ponadgimnazjalne. 4-osobowe jury oceniało młodych artystów pod koniec maja, do gali zakwalifikowano 14 zespołów i solistów. – Z roku na rok zgłasza się coraz więcej szkół, cieszy fakt, że poziom jest bardzo wysoki – powiedziała I. Trzysiok. Nagrody i wyróżnienia przyznano w czterech kategoriach wiekowych. W klasach I-III zwyciężył chórek szkolny z ZSP

nr 16, w V-VI najlepszym zespołem okazał się duet Tomasz Oreł i Justyna Święs, a wśród solistów pierwsze miejsce wyśpiewał Tomasz Oreł. W klasach gimnazjalnych zwyciężył zespół muzyczny z Gimnazjum nr 10, najlepszą solistką okazała się Dorota Helińska z Gimnazjum nr 4. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajął zespół muzyczny z I LO, a wśród solistów zwyciężyła Agnieszka Warszawska z ZSS nr 42. – Dziękuję wam, że przez tak piękną muzykę i śpiew otwarliście nasze serca, umysły i dusze na Boga – powiedział bp Gerard Kusz. – Życzę, abyście nadal rozwijali swoje muzyczne talenty. **wp**



KS. WALDEMAR PACKNER

W kategorii klas I-III najlepszy okazał się chórek szkolny z ZSP nr 16

Wyśpiewana laurka

LUBLINIEC. Przedszkolaki i uczniowie lublinieckich placówek oraz goście z Rusinowic i Pawonkowa zaprezentowali na scenie Miejskiego Domu Kultury swoje umiejętności wokalne i taneczne w ramach IV Wiosennego Koncertu dla Mamy. Barwne stroje i jedyne w swoim rodzaju rezolutne interpretacje utworów w wykonaniu najmłodszych wywołały szczerze oklaski. Dla dzieci zasiadających na widowni były okazją do dobrej zabawy. Dla mam, które mogły przybyć, wręczoną kilka dni wcześniej muzyczną laurką z okazji ich święta. Z kolei opiekunowie placówek, których reprezentanci wystąpili na scenie, mogli pochwalić się częścią swojej pracy i przyjrzeć postępom innych. Choć impreza z założenia

miała charakter konkursu, jury, w uznaniu wysokiego poziomu wykonawców, zdecydowało przyznać równorzędne nagrody wszystkim małym artystom. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Jestem”, przy współudziale Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 i Miejskiego Domu Kultury. **Ant**

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Dziewięciu diakonów przyjęło w Gliwicach święcenia kapłańskie.

Uroczystość odbyła się w wigilię Zesłania Ducha Świętego, w kościele katedralnym śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Święceń udzielił ordynariusz gliwicki bp Jan Wieczorek. – Nie bójcie się swej kapłańskiej drogi. Duch Święty spoczywa na was. On będzie współdziałał z wami. Chrystus was wybrał, a Kościół posyła – powiedział podczas homilii



ROMAN KONZAL

do tegorocznych neoprezbiterów bp Wieczorek.

Po uroczystości nowi księża otrzymali dekrety, kierujące ich do pracy w parafiach. Neoprezbiterzy do kapłaństwa przygotowywali się przez sześć lat w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu, gdzie studiują klerycy z diecezji gliwickiej. W gronie dziewięciu wyświęconych kapłanów aż trzech pochodzi z parafii Bożego Ciała w Bytomiu-Miechowicach. Pozostali wywodzą się z parafii w Gliwicach i Tarnowskich Górach. **w**

Podczas Litanii do Wszystkich Świętych przyszli księża padają na twarz

Walne zebranie SRK DG

Nowy stary prezes

W salce parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej.

Podczas spotkania podsumowano działalność stowarzyszenia w latach 2005–2009 i wybrano prezesa na kolejną kadencję.

Z okazji 15. rocznicy działalności wręczone zostały „Wyróżnienia Róży” oraz dyplomy „Zasłużonego Członka Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej”. Otrzymali je: Teresa, Stanisław i Jan Radołowie (Bytom), Janina i Manfred Wilczkowie (Gliwice), Andrzej Sanocki (Zabrze), Wiesław Goc i Piotr Gawor (obaj z Gliwic). Pamiątkowe dyplomy wręczono również Romanowi Sokalskiemu (Tarnowskie Góry), Jerzemu Wyciśłowskiemu i Józefie Mikulskiej (oboje z Gliwic).

Obecnie stowarzyszenie działa w 17 parafiach, należy do niego ponad 300 członków. – Niestety, aż 33 koła zawiesiły działalność lub przestały istnieć. To nas zobowiązuje do jeszcze większej aktywności – powiedział Piotr Gawor, prezes stowarzyszenia, podczas sprawozdania z działalności od



WALDEMAR PACKNER

– Przed nami dużo pracy – powiedział Piotr Gawor, ponownie wybrany na prezesa stowarzyszenia

2005 roku. – Liczymy na pomoc, życzliwość i wsparcie księży naszej diecezji.

Podczas zebrania 57 delegatów wybrało prezesa na kolejną kadencję. Ponownie został nim Piotr Gawor, którego poparli wszyscy delegaci. – Stowarzyszenie ma status organizacji pożytku publicznego. Daje to szerokie możliwości działania. Zapraszam wszystkich chętnych do angażowania się – powiedział po wyborze P. Gawor. Jego kadencja potrwa do 2013 roku.

wp

Śp. ks. Józef Żurek (1933–2009)

Dobry i pokorny kapłan

Po długiej chorobie 22 maja br. zmarł ks. Józef Żurek, emerytowany proboszcz lublińskiej parafii św. Mikołaja. Miał 76 lat, w kapłaństwie służył Bogu przez 52 lata.

Ks. Józef Żurek urodził się 15 stycznia 1933 roku w Koszęcinie. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1957 roku

w Katowicach. Jako wikariusz pracował w Łagiewnikach Śląskich, Chorzowie, Pszczynie i Rudzie Śląskiej. W 1971 roku został proboszczem parafii w Lubecku, a po 19 latach wzorowej pracy biskup katowicki ustanowił ks. Żurka proboszczem parafii św. Mikołaja w Lublińcu. Tam pracował przez 23 lata, aż do przejścia na emeryturę w 2003 roku. Zamieszkał w rodzinnym Koszęcinie, gdzie, co podkreślił ks. Sławomir Madajewski, proboszcz parafii NSPJ, zawsze chętnie pomagał w pracy duszpasterskiej.

Cierpliwie znosił również długą i ciężką chorobę. Mszy



pożegnalnej w parafii św. Mikołaja w Lublińcu przewodniczył 25 maja abp Damian Zimoń, metropolita katowicki, a homilię wygłosił ks. Ludwik Konieczny, były proboszcz z Kokotki i przyjaciel zmarłego. Żegnając swojego kolegę rocznikowego, abp Zimoń powiedział: Józef był dobrym kolegą i zawsze wiedział, co, jako kapłan, dla Boga i ludzi ma robić.

Pogrzebowi, który odbył się w Koszęcinie 26 maja, przewodniczył bp Jan Wieczorek. W homilii zacytował opinię rektora seminarium duchownego, który o ks. Józefie Żurku napisał: „Prosty człowiek, szlachetne serce, z dziecięcą wiarą, którą zawsze patrzył na to, co boskie, i na to, co ludzkie”. – I takim go zapamiętamy. Ci, którzy go znali, zawsze podkreślali jego pokorę i dobroć – powiedział bp Wieczorek.

Ks. Józef Żurek został pochowany na cmentarzu w Koszęcinie. Żegnały go tłumy wiernych oraz kilkudziesięciu kapłanów.

Ks. Waldemar Packner

Konferencja prasowa w Gliwicach

Przed rocznicowymi obchodami

Bp Gerard Kusz, prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz oraz ks. Piotr Sikora **spotkali się z dziennikarzami** na konferencji prasowej.



Konferencja prasowa dotyczyła przygotowań do obchodów 10. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Gliwicach

Spotkanie dotyczyło przygotowań do obchodów 10. rocznicy pobytu w Gliwicach Jana Pawła II. – Chcemy godnie uczcić wydarzenie, które przeszło do historii jako „Cud nad Kłodnicą” – powiedział bp Gerard Kusz, nawiązując do niezwykłej mobilizacji wiernych, którzy spontanicznie,

dwa dni po planowanym pobycie w Gliwicach, ponownie zjawili się na gliwickim lotnisku, aby spotkać się z Papieżem.

Zygmunt Frankiewicz pochwalił współpracę sprzed 10 lat z władzami kościelnymi. – Wspólnie wykonaliśmy wtedy kawał dobrej

roboty, a jej efektem było powstanie Centrum Ratownictwa Gliwice, jedynej tego typu instytucji w Polsce – powiedział prezydent Gliwic. Ks. Piotr Sikora, koordynator obchodów rocznicowych, przedstawił program, który potrwa cztery dni. – W tym czasie zasadniczy

akcent zostanie położony na modlitwę, ale nie zabraknie również czegoś „dla ciała” – powiedział ks. Sikora.

Podczas konferencji oficjalnie zaprezentowano także pomnik, który stanie obok gliwickiej katedry. – Nie chcieliśmy stawiać kolejnego monumentu Papieża. Pomnik w Gliwicach wpisuje się również w obchody 30. rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i pamiętnych słów, które wypowiedział w Warszawie – powiedział bp Kusz. – Ciągłe potrzebujemy mocy i działania Ducha Świętego, o którym mówił wtedy Jan Paweł II.

Konferencję prowadził Paweł Jurek, dyrektor programowy Radia Plus. Więcej na stronie: www.jp2gliwice.pl. **w**

Gliwicki Bieg im. Jana Pawła II

Musieli pokonać 3 km



Uczestnicy biegu przy pamiątkowej tablicy na gliwickim lotnisku

Tegoroczny Turniej Miast i Gmin przebiegał pod hasłem „Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich 2009”.

Finał imprezy sportowej na placu Krakowskim w Gliwicach rozpoczął się od Gliwickiego Biegu im. Jana Pawła II. Imprezę zorganizowali gliwicki oddział Fundacji „Dr Clown” oraz diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Artur Pytel, który prowadzi ten oddział. Bieg rozpoczął się na lotnisku w Gliwicach, które było miejscem spotkania z Ojcem Świętym w 1999 roku. Samo wydarzenie sportowe rozpoczęło się modlitwą o rychłą

beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II, a po niej 30 młodych przedstawicieli gliwickich szkół gimnazjalnych i średnich, z których uczniowie ZSO nr 11 byli najliczniejszą reprezentacją, wyruszyło w 3-kilometrową trasę. – Udział w biegu nie polegał na zdobyciu konkretnego miejsca, ale na samym uczestnictwie, przez które chcieliśmy wyrazić naszą wdzięczność za obecność Papieża w Gliwicach – powiedział ks. Artur Pytel. Każdy z uczestników mógł zachować na pamiątkę olicznościową koszulkę oraz otrzymać pamiątkowy dyplom. **mg**

Deszcz nie przeszkodził

Dziennikarskie ognisko

W Gliwicach-Sońnicy, obok siedziby gliwickiego „Gościa”, po raz drugi odbyło się dziennikarskie ognisko. Gospodarzami byli ks. Krzysztof Śmigiera, proboszcz parafii św. Jacka, oraz nasza redakcja.

Padający deszcz i mocny wiatr nie przstraszył dziennikarzy, których przyszło więcej niż w ubiegłym roku. Rozmowom przy grillu nie było końca. – Zwykle spotykamy się na gruncie zawodowym, przy okazji różnych oficjalnych imprez. Dobrze,

że mamy również okazję porozmawiać i spotkać się towarzysko – powiedziała Marlena Polok-Kin, zastępca szefa śląskiego oddziału gazety „Polska. Dziennik Zachodni”.

W spotkaniu uczestniczyli także dziennikarze z Radia Plus i CCM, „Informatora Rynkowego”, „Gazety Gliwickiej”, „Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej”, ITV Gliwice oraz zaprzyjaźnieni fotografowie. Po kilku godzinach rozstaliśmy się z zapewnieniem, że w takim gronie albo większym spotkamy się również za rok. **w**



W spotkaniu uczestniczyło ponad dwudziestu dziennikarzy lokalnych mediów

Konferencja naukowa o Rudach

Wiekowe dziedzictwo

Dwa dni – 5 i 6 czerwca – w Opolu i Rudach trwała konferencja naukowa dotycząca rudzkich cystersów. Organizatorem był Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

ROMAN KONZAL



W konferencji uczestniczył m.in. były opat z Jędrzejowa Paweł Lubański. Na zdjęciu w rozmowie z bp. Gerardem Kuszem

i zakonnic, ale ich wkład w europejską kulturę i naukę jest ogromny. Swoje klasztory zakładali z dala od wielkich miast, często w opuszczonych miejscach, jak w przypadku Rud. Stąd nazwa zakonu – *cis tertium lapidem* (przy trzecim kamieniu milowym – daleko od ludzkich osad). Dzięki temu jednak wszędzie, gdzie się pojawiali, mieli ogromny wpływ – społeczny, naukowy, gospodarczy i religijny.

– Mam nadzieję, że ta konferencja pozwoli nam jeszcze głębiej poznać cysterskie dziedzictwo z Rud, a to miejsce stanie się ważnym ośrodkiem wiary, nauki i kultury – powiedział bp Jan Wietorek.

Ks. Waldemar Packner

Przygotowania do niej trwały kilka miesięcy, a okazją była 750. rocznica przybycia cystersów do Rud i kończący się w związku z tym rok jubileuszowy. – Trudno przecenić wkład cystersów w europejską kulturę. Wystarczy powiedzieć, że zakon miał 345 ogromnych klasztorów, z czego na ziemiach polskich 26 – powiedział, otwierając konferencję ks. prof. dr hab. Stanisław Rabej, dziekan Wydziału Teologicznego.

W pierwszym dniu konferencja odbyła się na opolskim Wydziale Teologicznym, przewodniczył jej bp prof. dr hab. Jan Kopiec. – Cystersi nie tylko zajmowali się kolonizacją dziewiczych często terenów. Wszędzie tam, gdzie się pojawiali, zajmowali się szeroko pojętą kulturą i edukacją. Wystarczy powiedzieć, że szkoły w Rudach, prowadzone przez zakonników, opuściło ponad 2 tys. absolwentów – powiedział opolski biskup pomocniczy.

Wykłady w Opolu dotyczyły m.in. rudzkiego konwentu (ks. prof. dr hab. Antoni Kiełbasa z Wrocławia), uposażenia klasztoru i jego gospodarstwa (prof. dr hab. Anna Pó-bóg-Lenartowicz, mediewistka z Opola), czy szkolnictwa cysterskiego w Rudach (ks. dr Henryk Gerlic z Gliwic). Na koniec uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia kościoła w Jemielnicy, który był filią rudzkiego konwentu.

Drugi dzień konferencji odbył się w Rudach. W sesji

naukowej uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród nich o. Paweł Lubański, były opat z Jędrzejowa, oraz o. Piotr Chojnacki, opat cystersów z krakowskiej Mogiły. Witając zebranych, bp Jan Wietorek zaznaczył, że młoda diecezja gliwicka ma to szczęście, iż czerpie z ogromnego dziedzictwa cysterskiego. – Po powstaniu diecezji pytałem Boga i siebie o miejsce, które mogłoby stać się centrum życia religijnego. Wybór był oczywisty. Tym miejscem stały się Rudy. Kilkanaście lat istnienia diecezji wystarczyło, aby stały się centrum życia religijnego oraz celem licznych pielgrzymek – powiedział bp Wietorek.

Sesji naukowej przewodniczył bp Gerard Kusz. Wykłady dotyczyły m.in. początków fundacji opactwa w Rudach (prof. dr hab. Antoni Barciak z Katowic), życia mnichów w średniowiecznych klasztorach (ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola) oraz dziejów Rud po kasacji klasztoru w 1810 roku (bp prof. dr hab. Jan Kopiec z Opola).

Wykłady popołudniowe odbyły się w rudzkim kościele, a wysłuchali ich także katecheci z naszej diecezji, którzy w Rudach modlili się na zakończenie roku szkolnego.

Obecnie zakon cystersów nie ma już takiego znaczenia jak w średniowieczu. Na świecie żyje ponad 3 tys. zakonników

■ R E K L A M A ■

Gliwice
14-17 czerwca 2009

10 Lat
po wizycie apostolskiej Jana Pawła II
w Gliwicach

Program obchodów 10-lecia •
Księga wspomnień •
Tapety •

Zapraszamy do odwiedzenia
strony internetowej

www.jp2gliwice.pl

Potoczyło się zupe

DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ. Czarno-białe fotografie, jak życie w PRL-u. I plakaty wyborcze z Wałęsą, pierwszy krok do wolności. **4 czerwca – wtedy i dziś.**

tekst

MIRA FIUTAK

mfiutak@goscniedzielny.pl

Ksiądz inf. Paweł Pyrchała uważa, że mówienie o naszej drodze do wolności trzeba zacząć od Poznania '56. – Od haseł „Wolności” i „Chleba”, które zostały umieszczone przez poznaniaków na budynku partii. A ja dodałbym jeszcze do tego „Prawdy”. Później, w latach 70. i 80., pracowaliśmy jako Kościół nad tym, żeby ludziom przybliżyć tę prawdę. Do tego zachęcał nas po soborze prymas Wyszyński – wspomina lata poprzedzające 4 czerwca 1989 roku. Parafia św. Józefa w Zabrze, której był proboszczem, stała się wtedy centrum pomocy charytatywnej, miejscem, gdzie przychodziło się na Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. I na spotkania czwartkowe, o których ks. Pyrchała mówi „przedsięwzięcie późniejszego KIK-u”. Uczestnicy brali do ręki dokumenty soborowe, książki z drugiego obiegu i dyskutowali. – O Kościele, o roli laikatu... problemy pojawiały się same, więc rozmawialiśmy. Chodziło o ukształtowanie elit, przygotowanie do wolności laikatu w Kościele – mówi dziś ks. Paweł Pyrchała.

Wszystko będzie inaczej

Rok 1979, pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Spotkanie organizacyjne w Częstochowie – przedstawiciele komitetu partii, milicji, innych służb i biskupi, dyrektorzy wydziałów duszpasterskich różnych diecezji, czyli tzw. strona kościelna. Po raz pierwszy w takim składzie, bo wydarzenie wymaga spotkania się tych dwu biegunów. Skomplikowana logistyka, ktoś zakreśla kolejne strefy

bezpieczeństwa, zdaje się, jakby dotarcie na spotkanie z Papieżem było prawie niemożliwe. Wtedy wstaje pewien prałat z diecezji częstochowskiej w podsztywnym już wieku i mówi: – Przeżyłem cara, Piłsudskiego, Hitlera, Stalina... wiele widziałem. I mnie się wydaje, że wszystko będzie zupełnie inaczej, niż my tutaj planujemy. – I tak się stało! Komuna miała swoje plany, a wszystko – począwszy od Warszawy, gdzie usłyszeliśmy słowa Ojca Świętego „Niech zstąpi Duch Twój...” – potoczyło się zupełnie inaczej. Ale już wcześniej w ludziach coś pękło, mieli odwagę głośno mówić to, co myśleli – wspomina ks. Pyrchała.

Przed spotkaniem z Papieżem zawoził do Częstochowy namioty dla młodzieży, na pole biwakowe zorganizowane na ten czas u ojców pallotynów. Wracał do Zabrze nocą, kiedy na Jasną Górę zmierzały już grupy młodzieży na rowerach. Koło Lubczy trafił na naprawiających na szosie zepsuty rower, więc zatrzymał się i oświetlił reflektorami ciemności. – Z jakim księdzem idziecie, z jakiej parafii? Zabrze, Gliwice, Bytom? – pytał, bez odpowiedzi. Kiedy skończyli, ktoś podszedł do samochodu, spisał numery rejestracyjne i rzucił na odchodnym: – A teraz mamy cię, ty ubeku. A to, z jakim księdzem idziemy, ciebie... – zakończył, nie przebiegając w słowach. – Tak, w młodych ludziach była już ta odwaga, należało tylko mądrze nią pokierować – powtarza ks. Paweł Pyrchała.

Sztandar z podpisami internowanych

Kiedy przyszedł stan wojenny, starał się w ludziach tę odwagę



ELŻBIETA KUSZ

podtrzymywać. Rozpowszechniając książki o ks. Popiełuszcze, o tematyce rodzinnej, docierające do Polski „L'Osservatore Romano”. Regularnie odwiedzał wydawnictwo w Niepokalanowie i wydział duszpasterski w Warszawie, skąd przywoził transporty różnych pozycji z drugiego obiegu. Pewnego dnia, po kontroli w wydawnictwie, ks. Pyrchała dostał w związku z tym wezwanie na milicję i do prokuratury. Ostatecznie sprawa została umorzona.

Ksiądz infułat sięga na półkę i rozwija kawałek płótna, prezent od internowanych, których odwiedzał razem z innymi księżmi w więzieniu w Zaborzu przy ul. Janika. W obozowych warunkach przygotowali dla niego tę pamiątkę na 25-lecie kapłaństwa. Na odwrocie cała tkanina pokryta podpisami internowanych. – Ten sztandar jest dla mnie jak relikwia, to najpiękniejsza pamiątka – mówi ks. Pyrchała. Regularną posługę wśród internowanych

w każdą niedzielę i święta rozpoczął już po Nowym Roku. Musiał posłużyć się pewnym fortem. Przedstawił komendantowi obozu dokument kurii opolskiej nakazujący mu podjęcie tej posługi. W przeciwnym razie zostanie ukarany i usunięty z funkcji proboszcza. Wtedy ogłosił to swoim parafianom, nie biorąc odpowiedzialności za reakcje ludzi. Ostatecznie zgodę otrzymał.

Rozpoczęła się pomoc osadzonym, tworzenie listy internowanych, przekazywanie ich listów rodzinom. Ks. Paweł Pyrchała przejął od internowanych zrobione przez nich dwa krzyże. Jeden, półtorametrowej wysokości, wywieziony został przez karetkę pogotowia razem z chorym więźniem. Po odwiedzeniu szpitala, ambulans skierował się prosto do parafii św. Józefa. A zawinięty na noszach krzyż wniesiono na probostwo. Potem znalazł się w Piekarach na pielgrzymce mężczyzn. Drugi krzyż, zrobiony

...nie inaczej



Na bytomskim placu Grunwaldzkim ustawione zostały fotografie Witolda Krassowskiego

z nóg krzesła, ks. Paweł Pyrchała zawiązał do Rzymu, kiedy jechał na kanonizację bł. Maksymiliana Kolbego. Przed Chałupkami rozłożył krzyż, jedno ramię ukrył w autokarze, drugie w busie, którymi podróżowali księża. W okolicy Wiednia krzyż został ponownie złożony i tak dotarł do Jana Pawła II.

Mleko dla wnuka

Ksiądz Pyrchała uważa, podobnie jak twierdzą internowani, że paradoksalnie w więzieniu czuło się prawdziwą wolność. Na zewnątrz tę wolność i odwagę trzeba było w ludziach ocalić. Proboszcz ze św. Józefa starał się uspokajać atmosferę. Rano 13 grudnia zebrany przy probostwie parafianom mówił: – Spokojnie, na razie trzeba się modlić. – W tym czasie towarzyszącym nam hasłem było:

„Zło dobrem zwyciężaj”. Kiedy ktoś chciał inaczej, powtarzałem: nie tędy droga. Szukaj tego, co dobre. Nie przeciw komuś, ale czemuś. Nigdy przeciw człowiekowi – wspomina dziś ks. Pyrchała. Kiedy w transportach z zagranicy przychodziło mleko w proszku, to kryterium rozdawania był tylko wiek dziecka, dlatego zanoszono je też do bloków, gdzie mieszkali wojskowi. Po latach usłyszał od wysokiego rangą komendanta wdzięczność za „Milupę” dla wnuka w stanie wojennym.

W końcu przyszedł czas na wybory 1989 roku, tworzenie list, zdjęcia z Lechem Wałęsą, plakatowanie miast. 20 lat później przychodzi czas bilansu. W Gliwicach zorganizowana została uroczysta sesja, próba podsumowania i oceny wydarzeń sprzed 20 lat, podjęta z dwóch stron – „okiem socjologów” i „okiem uczestników”. W Bytomiu zorganizowana została konferencja przedstawiająca sylwetki dwóch kapelanów „Solidarności”, którzy pracowali kiedyś w tym mieście – jezuita, ks. Adama Wiktora i kapucyna, o. Ryszarda Ślebody.

Zdjęcia z tamtych lat

„Drogi do wolności – przez »Solidarność« do Europy” to wystawa krążąca po kraju, którą teraz można zobaczyć w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. Jak kronika filmowa sprzed lat pokazuje najważniejsze wydarzenia naszej najnowszej historii. Tutaj uzupełnione o bytomski 4 czerwca 1989. Druga, plenerowa wystawa otwarta została na placu Grunwaldzkim. „Powidoki z Polski. Czas przełomu” – to ekspozycja 48 zdjęć Witolda Krassowskiego. Postanowił, jako świadek transformacji ustrojowej, zapisać ten czas za pomocą fotografii, utrwalając codzienne życie Polaków.

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze natomiast przygotowało wystawę znaczków wydawanych poza cenzurą przez Poczpę Niezależną. Często spełniały rolę



Ks. Paweł Pyrchała z chustą przygotowaną dla niego przez internowanych w Zaborzu

cegiełek, a dochód przeznaczony był na „Solidarność”. Odnajdujemy w nich atmosferę tamtych czasów, Polski lat 80. Muzeum zorganizowało też konferencję na temat górniczych dróg do wolności i transformacji,

która nastąpiła po 1989 roku. Wcześniej w Zaborzu z koncertem wystąpił Stanisław Soyka. Dokładnie tak jak 20 lat temu, kiedy w Domu Muzyki i Tańca zaśpiewał obok Yvesa Montanda.

■ R E K L A M A ■



Pokieruj swoją przyszłością!

Ganinex Gazda Group - Dealer i Autoryzowany Serwis
Fiata, Alfa Romeo, Lancia, Skoda przyjmie chętnych do odbycia
praktyk uczniowskich

w oddziałach w Pszczynie, Goczałkowicach, Katowicach i Gliwicach
w zawodach: - **elektromechanik** - **blacharz**
- **mechanik samochodowy** - **lakiernik**

Gwarantujemy fachowe szkolenie oraz pomoc w zdobyciu
niezbędnego doświadczenia zawodowego.



GANINEX
Gazda group

KONTAKT:

Ganinex Gazda Group 43-200 Pszczyna ul. Bielska 31c
Dział Kadr tel. 032 210 10 00 wew 124

e-mail: e.faruga@ganinex.com

www.ganinex.com.pl

Wystawa zdjęć z pielgrzymki papieskiej „...witej w doma”!

Przygotowania do pielgrzymki, oczekiwanie 15 czerwca i spotkanie z Ojcem Świętym 17 czerwca.

W Centrum Jana Pawła II w Gliwicach do 19 czerwca możemy jeszcze oglądać wystawę fotografii pt. „...witej w doma”. Ich autorem jest Antoni Witwicky, który 10 lat temu dokumentował wizytę Jana Pawła II w Gliwicach.

– Tamten czas wspominam jako bardzo emocjonujące doświadczenie dla fotografa. A dla mnie tym bardziej ważne, że dostałem wielkiego zaszczytu – władze miejskie i kościelne zaufały mi i powierzyły dokumentowanie pielgrzymki, dzięki czemu miałem wejście w miejsca dla innych niedostępne – mówi A. Witwicky. Doskonale pamięta smutek, gdy okazało się, że Papież do Gliwic nie przyjedzie. – Fakt nieobecności Jana Pawła II 15 czerwca dla mnie był szczególnie niemiły, bo miałem mieć jedyną, niepowtarzalną okazję fotografować wydarzenie kościelne tej rangi, i to ramie w ramie z Arturo Marim. A potem stało się to, co się stało – wspomina. Spośród wielu zdjęć szczególnie interesujące jest dla niego jedno, zrobione podczas dialogu Papieża ze Ślązakami. – Arturo Mari uwiecznił mnie przez Jana Pawła II, gdy ja tę sytuację fotografowałem – mówi. Jego zdjęcie oczywiście zachowuje w swoim archiwum. **kc**



Papież na gliwickim lotnisku. W kadrze fotografującego Arturo Mariego znalazł się Antoni Witwicky

Wystawę można zwiedzać w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) do 19 czerwca, od poniedziałku do czwartku od godz. 14.00 do 19.00.

Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego O małżeństwie i rodzinie

Trwa nabór na nowy rok zajęć Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego.

Przygotowuje ono doradców życia rodzinnego, ale w kształceniu mogą uczestniczyć także inne pełnoletnie osoby, zainteresowane problematyką małżeństwa i rodziny. Słuchaczem studium może zostać osoba nie-negująca nauki Kościoła katolickiego, która uzyskała pozytywną opinię swojego ks. proboszcza. Zajęcia w nowym 2009/2010 r. rozpoczną się 12 września, będą odbywać się w każdą

drugą sobotę miesiąca od godz. 9.00 do 17.00 w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 5A). Studium trwa dwa lata. Koszt: 200 zł za semestr (zniżki dla narzeczonych, małżeństw, rodzin). Podanie należy złożyć do końca sierpnia. Więcej informacji i kwestionariusz dostępne są na stronie www.dorodzin.pl. Katarzyna i Michał Jurkiewiczowie – diecezjalni doradcy życia rodzinnego, tel. 032 279 03 67, 507 38 99 48, e-mail: biuro@dorodzin.pl



zapowiedzi

Pałacowe lato muzyczne

14 czerwca, godz. 18.30, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – piosenki ze śląskich list przebojów wykona Proskauer Echo.

Na zakończenie roku

16 czerwca, godz. 10.00, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku – pielgrzymka dziękczynna dzieci z nauczycielami i wychowawcami.

KIK w Gliwicach

17 czerwca, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych, godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład ks. prof. dr. hab. Józefa Bremera, jezuita, pt. „Święci na Drodze św. Jakuba do Santiago de Compostela”.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

18 czerwca, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach przy ul. Okrzei.

Ruch Światło-Życie

zaprasza na rozesłanie przed letnimi rekolekcjami oazowymi, które odbędzie się **20 czerwca** o godz. 11.00 w kościele Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

Pielgrzymka rowerowa do Rud

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza na pielgrzymkę rowerową do bazyliki w Rudach, która odbędzie się **20 czerwca**. Zbiórka o godz. 9.00 przed kościołem Wszystkich Świętych w Gliwicach.

SMS w Zabrze

20 czerwca, kościół i dom Karmelitanek Misjonarek w Zabrze na Zandce (ul. Ks. Tomeczka 1) – Spotkanie Młodzieży Szukającej pt. „Twoja tajemnica – w sercu czy pod ubraniem?”. Rozpoczęcie o godz. 14.00, zakończenie o 18.00. Informacje: tel. 32 777 47 03, e-mail: karmis.zabrze@interia.pl

Konsekracja kościoła

21 czerwca, godz. 16.00 – bp Gerard Kusz dokona konsekracji kościoła franciszkanów pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach.

Muzyka w starym opactwie

21 czerwca, godz. 17.00, sanktuarium w Rudach – na organach zagra Waldemar Krawiec (Gliwice). **■**